

KALENDARZ

Dziś św. Bonifacego m.
D. 15 „ Zofii z 3-ma córkami.
„ 16 „ Jana Nepomucena.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25,
za każdy następny wiersz lub jego
miejsce po k. 3.

KALISZANIN.

Wspomnienia historyczne.

D. 14 maja 1792 r., zawiązana zo-
stała konfederacja w Targowicy.
D. 14 maja 1809 r., książę Józef
Poniatowski wszedł do Lublina.
D. 15 maja 1432 r., w Chrystemlu
wzmocniony został układ między Krzy-
żakami i Świdrygalla.

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 14 Maja 1878 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — Cena Kaliszana: kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie: kop. 40, za odwołanie po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6. — Prenumeratę przyjmują: w Kaliszu: główny kantor u wydawcy W. Himmelfa, i miejscowe księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winiarski na Nowym Świecie № 62 i w Turku p. Wilhelm Rosenberg. — Artykuły nadesyłane zwracaniem nie będą.

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

== Uroczystość Opieki Ś-go Józefa, a prztem pobyt J. E. Księdza Biskupa Wincentego Chocińskiego Popiela w Kaliszu, sprowadziła tysiące pobożnych w mury Kolegiaty pod nazwaniem tego Patrona, gdzie uroczystość rzeczoną obchodzono odpustem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu. Nabożeństwo celebrował J. E. ksiądz Biskup, otoczony licznym gronem Duchowieństwa. Słowo Boże głosił z pamięci, znany ze swej wymowy i nauki, ksiądz kanonik Kobylski, obrawszy sobie za przedmiot główny temat: „O jedności kościoła katolickiego“.

Na chorze artyści tutejszej opery ze współudziałem orkiestry, wykonali mszę Szydermajera i kilka utworów solowych, wśród których wyróżnił się: Modlitwa Gounoda, odśpiewana przez panią Wierzbicką, Modlitwa Moniuszki, wykonana przez pana Sptawiszewskiego, i daet na dwoje skrzypiec, Spohra wykonany po mistrzowsku przez pp. Nowaka i Melcera.

W czasie niesporu J. E. Ksiądz Biskup udzielał mnóstwu pobożnych Sakrament bierzmowania.

== Odczyt p. Sylwestra Porowskiego, nauczyciela przy tutejszej Szkole Realnej, musiał mieć widocznie się przyciągającą, skoro, pomimo przesłanej pogody i koncertu w parku, zgromadził w sali koncertowej, wcale pokątną liczbę słuchaczy i słuchaczek. Prelegent mówił o ruchach ziemi i księżyca, wyjaśnił pory roku astronomi cznego i fazy księżycowe, ale pomimo, iż odczyt ten zajął półtrzeciej godziny czasu, nie mógł wyczerpać tak obszernego przedmiotu.

Dowodzenia swoje popierał pan P. licznymi praktycznymi doświadczeniami, wykonanymi na przyrządach, i cały jego wykład świadczył o sumiennem i drobiazgowem, uważnym i drobiazgowem opracowaniu swojego zadania. Kładzie-
my tu nacisk na wyraz *nauczył*, gdyż tym sposobem, zajmująca prelekcja zamieniła się w pożyteczną wprawdzie, ale cokolwiek nużącą lekcję.

Opuściwszy szczegóły, znane każdemu, bądź to ze szkolnych reminiscencji, bądź z jakiegoś takiego obznajomienia się z przedmiotem, można było więcej zaookrąglić całość odczytu, do czego pan P. ma już gotowe materiały, ale czego na jednym posiedzeniu, dla braku czasu uskutecznić nie mógł.

Wykład był przystępny i zrozumiały, ku czemu dopomagały starannie wykonane przyrządy; jesteśmy jednak zdania, że o ile te ostatnie znakomite oddawały przystąpi do określenia osi, biegunów, równika, równoleżników, zwrotników, kół biegunowych, ekliptyki, wyjaśnieniu ruchów ziemi, księżyca i t. d., o tyle, zdaje nam się, iż przedstawienie długości dnia i nocy, oraz warunków ocieplania, graficznym sposobem (kredą na tablicy) wyraźniej objaśnić można.

Za gruntowną znajomością i głębokim przejęciem się swoim przedmiotem przez Prelegenta, przemawia nie tylko sam odczyt, ale i ta okoliczność, że wszelkie, bardzo eleganckie modele i przyrządy (a były między niemi nawet i nader ciekawe, jak np. wahadło Foucault'a) wykonane zostały tu w Kaliszu, pod osobistym pana Porowskiego nadzorem.

Przeciagły okłask zadowolonej publiczności, był nagrodą szczerych trudów, a zarazem prawdopodobną zachętą dla innych adeptów wiedzy, do pójścia w ślady onych, ku zyskaniu i funduszów dla pożytecznej instytucji pod kierunkiem W-go Pawłowicza stojącej, i ku urzeczywistnieniu szczerznych pragnień konającego mędrca poety, którego ostatnimi słowami były wyrazy: Światła! więcej światła!“

== Dniem wcześniej, aniżeli przez nas zapowiedzianem było, t. j. w zeszły piątek popołudniu, odbył się obrządek poświęcenia kamienia węgielnego na nowo wystawie się mający murywany kościół w Dobrcu pod Kaliszem. Tym celem z dotychczasowego drewnianego kościółka, wyruszyła procesja do miejsca, w którym założono fundamenty pod przyszłą świątynię, a w miejscu, gdzie stanąć ma wielki ołtarz, zapuszczono, przy

odśpiewaniu hymnów religijnych, kamień węgielny, w obecności J. E. Pasterza, J. W. Gubernatora Kaliskiego, oraz reprezentantów władz duchownych, cywilnych i wojskowych. Wziąwszy do ręki kielnią, J. E. Ksiądz Biskup, zgodnie ze zwyczajem, wypowiedział kilka słów, zastosowanych do miejsca i czasu, przyczem wyraził nadzieję, podzielaną jednomyślnie przez obecnych, iż, jak dziś do pobłogosławienia rozpoczętych robót, tak do poświęcenia ukończonego całkowicie Domu Bożego, taska Niebiosa powoła Go może raczy. Po ukończeniu uroczystości, miejscowy proboszcz podejmował gościnnie zgromadzonych na plebanji.

== Zdaje się, że obecna kadencja wyborcza Towarzystwa Kredytowego ściągnie mnóstwo osób do naszego miasta. Wnosząc stąd możemy, iż w wielu hotelach pozamawiane już są numery, a w hotelu Berlińskim, który wcześniej nie zamówił, już pomieszczenia nie znajduje, bo wszystko zajęte. Wybory te odbywać się będą w d. 21 b. m.

== „Tygodnik Ilustrowany“ oznajmia stanowczo, że obchód jubileuszu Kraszewskiego, naznaczony został na dzień imienia jubilata, t. j. 19 marca roku przyszłego, o czem redakcja zawiadomiona została przez komitet krakowski, lwowski i poznański. Komitet krakowski, proponuje na miejsce obchodu Sukienice, których restauracja będzie ukończoną do tego czasu.

== Skutkiem spadku waluty, krajowe zakłady lecznicze będą w roku bieżącym przepelnione. W Ciechocinku, jak nam donoszą, do tej pory zapisanych jest 1960 osób. Poważna to cyfra, dowodząca, że niema nie złego coby na dobre nie wyszło.

== Wedle statystyki zdrowia, utrzymywanej przez Członka Sekretarza tutejszego Towarzystwa Lekarskiego, Dr. Drozdowskiego, panującymi chorobami w drugiej połowie marca i pierwszej kwietnia, w naszym mieście były:

SZTAŃSKI ANIOŁ

przez

D-ra TEDORA TRIPPLINA.

(Ciąg dalszy).

Wiele wieków minęło od czasów, kiedy ten grunt, na którym dziś wszystko kwitnie i dobre plony wydaje, był kałem. Ze tu przemysłni ludzie oddawna mieszkali — wskazuje wyniesienie się gruntu i odgraniczenie od zalewających odnóg rzeki. Ze tu pobożni ludzie mieszkali, wskazują sumienna, trwała, nadobna, kosztowna budowa kościołów. Ze ten grunt pod względem strategicznym był uważany za ważny, wskazują na wszystkich wysokościach, Kalisz otaczających, gruz jakichś budowli, szczątki jakichś wawów, niezupełnie jeszcze zatartych, choć na nich wznoszą się teraz wiatrak, kościółki lub wieżnia.

Gdzie zorzecz głęboko radłem, tam wydziwniesz kule, czaszki, czasem i pieniądź bardzo dawne, najcenniejsze obce, które tu uciekają za kopytami; nawet i armaty, śmigłownice, falconety kształtu i pochodzenia obcego. Wiele katastrof przeżyły te okolice: jedną z nich w tem już stuleciu.

W roku 1813.

W tym roku, w jednym i tym samym miesiącu, było bombardowanie, powódź, rozlanie Prosyn, niezwykłe, raptowne i straszliwe rozległe.

W pamiętnym dniu bombardowania zginął jeden z ludzi wartych dłuższego życia, lecz za to urodził się jeden, którego nazwiska odgłos, nie o jedno obdłił się pasmo gór i oceanów fale.

Urodził się o jaki miesiąc przedwcześnie, wypłoszony z łona matki, w której mieszkaniu pęka bomba. Tak twierdził zastępca Dr. Szultz, lekarz korpusu kadetów, w którego gmachu odbyło się to pęknięcie bomby i wyskoczenie z niej N. N., lecz on sam, ów N. N. do dziś dnia żyjący, twierdzi, że się urodził przynajmniej o jakie sto lat przedwcześnie, bo jeszcze w czasie, w którym żadne klęski nie mogły usamowolnić jego narodu z pod węgów najstraszniejszych i jak najniebezpieczniejszych przesądów. *Vae prematurae nati!* Pomimo wszystkich poświęceń i prac, nie zdołał sobie zdobyć prawdziwego współczucia u ziomeków, nieumiejących walnym czynem poprawić nawet tego, co tam sobie dobrego wymarzyli dla swego własnego kraju, dla *mikrokosmu* niezależnego od *makrokosmu*, chcącego nieubлагanie postępować drogą ogólnego postępu, dla dobra całego chrześcijaństwa.

Chrześcijaństwo powinno być uważane za makrokosm.

Żyje jeszcze ten niezwykły egzemplarz czło-

wieka, który przez czas dość długi pokrzepiał piśmiennictwo krajowe, i przynajmniej tyle z niego potrafił zrobić, że nie miał żyć począł wielu ludzi talentu, zaszczytnie, pożytecznie i wygodnie. Ciż sami, których wyrwał z nicości, wydłgali mu się potem najczarniejszą niewdzięcznością, wygrzyli go z własnego kraju, który umiał niejednokrotnie bronić *unus et contra*... potem go pochowali, najolbrzymiej ocerzali i puchowanego w pustej trumnie, kamieniami zbombardowali.

Lecz żyje i niejednego ze swych daleko młodszych nieprzyjaciół przeżył; nie umrze, nie postawiwszy sobie pomnika, który nie da się utopić w *atra bile*, ani obalić wybuchami gniewu całej gawiedzi pseudo-literackiej, a gdy umrze naprawdę, ziemia ciężyć mu nie będzie — bo jest jego ziemią rodzinną i zawiera w sobie własną krew jego, co mato który z piszących obecnie o sobie powiedzieć ma prawo. To już sami przyznać muszą, że N. N. pod tym względem jest unikatem, i że starsi od niego literaci nie mogą powiedzieć o sobie, że w czemś ważniejszym, jak w przelewaniu atramentu, choćby najmniejszy udział brali.

We dwa przeszło lata po przyjściu na świat N. N. raczył się najlaskawiej urodzić, w tymże samym korpusie kadetów, bohater naszej kartki historycznej, pan Stan. Był., bez bomby i granatu, bez bębna i trąbki, bez szaszu i prastu, chociaż w oczach większości kraju naszego każdy,

Zapalenia kataralne dróg oddechowych; zapalenia krupowe płuc; zimnice; krup; zapalenia dyfteryczne gardła; kilka wypadków tyfusu brzusznego; jeden wypadek tyfusu wysypkowego (sporadyczny).

— Piszą nam z Kielc, że znany w Kaliszu dyrektor teatru p. Texel wybudował tamże wspólny hotel, teatr, łaźniaki i łaźnię. Całość gmachu skończoną ma być na Święty Jan. Cały ten interes prowadzony będzie na wspólną p. Stumpfem, właścicielem browarów w Kielcach.

— Dyrektor Gimnazjum Męskiego w Kaliszu, poczytuje sobie za nader miły obowiązek, złożyć niniejszem najszersze podziękowanie Osobom, które raczyły nadstać ofiary pieniężne na wpis dla niezamożnych uczniów rzeczonoego Gimnazjum, a mianowicie:

W-jej Jadwidze Bronikowskiej, dziedzicze dóbr Zychlin, w kwocie rs. 20.

W-mu Anastazemu Trapszy, dyrektorowi teatru, za połowy dochodu, w kwocie rs. 70 kop. 80, z widowskiego danego na ten cel w d. 16 z. m. oraz

W-mu Juliuszowi Jęjde, artyście dramatycznemu, za kwotę rs. 10, tytułem przeznaczonych przezeń dwóch trzecich części, z połowy czystego dochodu odegranego w d. 11 z. m. benefis.

Kalisz d. 26 kwietnia (8 maja) 1878 r.

Dyrektor, Radca Stanu, A. Sawicki.

— Obecnie drukują się w pismach warszawskich, dwa większe utwory p. Ludwika Niemcewskiego, naszego współpracownika. Jeden z nich, pod tytułem „Z kroniki sądowej“, mieści się w feljtonie „Wieku“; drugi zaś pod tytułem: „Kidusym“, wypełnia odcinek „Izraelity“.

— Dnia 15 maja 1873 r., umarł doktor Władysław Stopierzyński.

Dnia 14 maja 1876 roku, nastąpiło u odczytu otwarcie osady rolnej w Studzieńcu.

— Podobno bliski jest urzeczywistnienia projekt wprowadzenia do szkół wyższych i średnich, jako przedmiotu wykładowego: higieny.

— Gazety rosyjskie donoszą, iż w sferach administracyjnych istnieje zamiar wprowadzenia nowego stylu w rachubie czasu; odpowiedni projekt został już podobno przedstawiony Akademii Nauk.

— Niedawno p. minister spraw wewnętrznych nakazał wprowadzić w wykonanie ustawę miejską z 1870 r. do następujących miast gubernji wileńskiej: Dżysny, Lidy, Oszmiany, Świącino, Trok, Wilejki, oraz gubernji kowieńskiej: Jeziorosów (Nowo-Aleksandrowsk), Poniewieża, Szawel, Telsz i Wilkomierza. Ustawa ta jeszcze przed ośmiu laty usankcjonowana, teraz dopiero wprowadzoną zostaje do miast dziewięciu gubernji zachodnich, zgodnie z przyzwoleniem p. ministra, od którego woli zależy naznaczenie terminu do wprowadzenia tej zbawiennej instytucji, *samorządu miejskiego*. Kiedyżto miasta w Królestwie Polskiem doczekają się swojej ustawy?

— Niejednokrotnie styszc się dają skargi na nierzetelną miarę przy kupnie węgla; nie od rzeczy więc będzie wspomnieć tutaj, że kwestją tą

zajmowali się między innymi pp. Hartig, Bauman i Repsold, i że do następnych doszli dany: 1) Jedne i te same węgle, jedną i tą samą odmierzono miarę, dają już różnicę 5% wynoszącą; 2) Różnice w miarze są tem większe, im węgle są w większych kawałach, a im mniejszą miarą; 3) Jedyną rzetelną miarą dla węgla jest waga, a to tembardziej, że nawet woda stosunkowo małoznacznie ciężar węgla zmienia. (Gaz. Przem. Rzem.)

— Jeżeli artyści towarzystwa pana Trapszy staranną grą i na polu opery zdolali sobie zażyczyć zadowolenie publiczności, to niemała w tem zasługa dyrektora orkiestry, pana Padygi, którego beneficjum odbyć się ma w sobotę. Graną będzie nieznana w naszym mieście opera *Soupe* p. t. „Pensjonarki“, poprowadzona utworem Feuilleta w 1 akcie p. t. „Akrobata“, w którym pani Otrembowa współudział swój przyrzeka.

— Bank Polski otrzymał odezwę p. ministra finansów, przeznaczającą z powodu 50-cio letniego jubileuszu, urzędnikom tej instytucji, gratyfikację, w ilości 5000 rs.

— Pani Friderici-Jakowicka, zachwycała w tych dniach śpiewem mieszkańców Kielc, swego rodzinnego miasta. Serdeczne przyjęcie koncertantki było nagrodą znakomitego wykonania ośmiu różnorodnych numerów programu.

— Towarzystwo opieki nad zwierzętami, w celu rozszerzenia swej działalności, ma ustanowić po wsiach agentów, których zadaniem ma być dopilnowanie, aby do hodowli zwierząt domowych nie były stosowane takie warunki, które mogą wpływać na rozszerzenie chorób epidemicznych między zwierzętami.

— W d. 2 maja, osada Łosice, w gubernji Siedleckiej, całkowicie, rzecz można, zgorzała; domów do 189, (podług „Kurjera Porannego“) przeszło 330, tak, że ocalało tylko 9), przytem 2 kościoły i przy nich plebanje. Sąd gminny, urząd wójta, poczta, poszły w zupełną przynę, zaledwie 6-ta część miasta uratowana. Okoliczni pp. obywatela zaraz pospieszyli z licznymi ofarami w materiałach spożywczych; z tych pierwszymi byli panowie: Grodzicki z Józefowa, Maderski z Pakowa, Wężyk z Chotyca, Zembrzusi z Mord, ksiądz Abramowicz z Huszlewa; — obecnie żywność jest dowożoną i rozdzielaną w miejscowej aptece, która szczęściem uniknęła rozdzierający. Stan okropny, prawdziwie serce rozdzierający; można powiedzieć, 2000 ludności bez dachu; wspomócie prawdziwie potrzebnych!

† Dnia 7 z. m., zgasa w Dreźnie w kwiecie wieku s. p. Celina z Radolińskich Kazimierzowa Radomska, córka Aleksandra i Elizy z hr. Zubińskich z Żelazowa w Kaliskiem. Była to osoba wielkiego wdzięku, najprzekładniejsza matka, pełna wielkich cnót domowych.

(Art. nad.) W kim naukę o promieniu boskie światło miłości bliźniego, o tym wówczas sprawiedliwie rzecz można, iż godnie tu na ziemi spełnia swoje zadanie. Takiemu człowiekowi nie pieniędźmi, ale sercem płacić należy, bo niema skarbów, któreby zrównoważyły wartość uczucia

wdzięczności. Tem to uczuciem wdzięczności powodowana, czując się w obowiązku objawić ją publicznie dla Ciebie, czcigodny Doktorze Raczyński, który szlachetnie i bezinteresownie, a jednak z najwyższą starannością i pieczołowitością, otańczył przez kwartał przeszło, mnie, moją córkę, jej męża i troje ich dzieci, dotkniętych kolejno straszliwą chorobą tyfusu. Dobroć Twego serca i poświęcenia, tem większą zyskuje wartość, iż wyższy nad przesady, czyniłeś to, zacny wyznawco Chrystusa, dla biednej żydowskiej rodziny! Niechaj Ci za to Bóg Abraham, Izaak i Jakóba swemi błogosławieństwami zapłaci. J. R. 202

Występy Pani Otrembowej na scenie kaliskiej.

(Ciąg dalszy).

W wielu miejscach za granicą, a w Krakowie bezwarunkowo, przyjętem jest zwyczaj, iż czy to występujący po raz pierwszy w życiu na deski sceniczne, czy debiutujący w gościnnej roli, wytańcy już i znany ze słychu artysta, witani bywają oklaskami zaraz po wyjściu z aulis, zanim jeszcze usta otworzą. Jest to albo potężny i skuteczny środek dodania ducha drzącemu, albo hołd, niesiony zyskanemu gdzieindziej rozgłosowi, i niejako podzięk, za „przybycie Mahometa do góry, skoro góra do Mahometa nie przybywała.“

Kaliska publiczność (nie wchodzim tu, czy słusznie, czy nie słusznie,) uznaje tę owację za zbyt, co spowodowało, że nie wstępnyu bojem, ale stopniowo, zdobywała pani O. coraz to szersze uznanie.

I to lepiej, korzystniej, zaszczytniej..

Tym sposobem nie może być nawet cienia podejrzenia o protekcję i przysposobienie zgóry zychliwą dłoń sukcesów. Ci sami, którzy chłodno przyjmowali Dalilę w drugim akcie, — jako ludźcie dobrej wiary, — bili jej później buczne *bravo*, pod wpływem mistrzowsko odegranej tej lub owej sceny.

W akcie trzecim, podczas gry Rossweina na melodykonie, (pełniącym na ten raz zastępco obowiązku wspaniałego roynla Pleyela albo Bechsteina, jaki w salonie księżnej Leonory Falconieri, t. j. Dalili, koniecznie znajdować się *musiał*.) a tutaj, dla „dwudziestu czterech przyczyn.“ znajdować się *nie mógł*, — krótko, niema scena, odejścia księżnej ku galerji i magnetyzującej stamtąd „w rembrandtowskim oświetleniu“ biednego, niedoświadzonego maeistra, była tak efektowna, iż ona sama, niezależnie od reszty roli, dałaby już znancom pewne pojęcie o skali zasobów artystycznych pani Otrembowej.

Ironja i niesmak, tęskniące za nową zdobyczą załotnicy, przebiegały się wszędy z taką prawdą i o czachiej i w głosie, że gdyby Kalisz posiadał podobnie potężne, i podobnie niebezpieczne syreny, to ten dramat mógłby uleczyć skutecznie niejednego kaliskiego marzyciela... Ale, na szczęście, nie mamy tu marzycieli... są tylko marzycielki, jak np...

Cytł *nomina sunt odiosa*.

Energja wściekłości w chwili, gdy zacny Carnoli, wykrył bezwzględny intruz dzwiedziopatkowej rozpustnicy, stara się ratować schoro-

*) W oryginalu, autor hołdując ówczesnej modzie chce podobno mieć *pianoorgu*.

ko ma choć jedną kroplę krwi izraelskiej, jest lepszym od N. N., bo ma *nerus'a rerum* — pieniądź, wszec- i jedynowładny pieniądź.

Ojcem jego był stary, cokolwiek na stu pobojowiskach napoczęty oficer polski, sprawujący wówczas obowiązki ekonomu korpusu — a matka była... żona ojca, umiejająca karmić grozom publicznym trzysta osób, wchodzących w skład korpusu, nieodzaczającego się bynajmniej tytością. Ówczesnym komendantem owego korpusu był generał Mye..., podobno hrabia, stary kawaler, który postradał swe siły nie w walkach i znojach wojennych, ani też ujeżdżając konie, tylko chyba...

Wzrastał w siły i piękność Stasio w atmosferze omamionej przesiątki. Włosy miał burzstynowe, kędzierzawe — oczy niezapominajkowe, na wierzchu wypłone, nos drobny, zadarty, uśmiech dobrego bytu, trwały i rozkoszny na ustach. Był to dziecko kupidonowe, wychowane w pokojach matczy i w kuchni rozmiarów prawdziwie imponujących, to jest w rajszulowych, w dzie-

dziuach i ogrodach tego niegdyś tak znakomitego zakładu, w którym panowały czystość, porządek i polygotyzm; wiedzieć bowiem trzeba, że jak się po zawarciu pokoju zebrali z różnych części świata tu w służbie wojskowej, owdzie w niewoli pozostający wojownicy polscy oficerskiego stopnia, to się dostało do korpusu kadetów kaliskich wielu bardzo podrostków, ani jednego słowa po polsku niemiowiących, tak, że się młode czujna uszy mogły otrząsać z mową wielu narodów. Nie doprowadza to niestety do dźwięcznej, dokładnej wymowy własnego języka, lecz doprowadza do gaworzenia kilkoma „ozorkami“, z którego później przy przystępie do doskonałości poczucia wyrodzić się może (i w polakach wyraża się często) łatwość wystawiania się, dziwnie zgrębnego, choć niebogatego, w kilku językach.

Zresztą w Kaliszu w owych czasach można było zdobyć bardzo tanim kosztem naukę: szkół bowiem różnorodnych było bardzo wiele, nauczycieli zaś i nauczycielek wcale zdolnych wyrobiła

się dobra garstka w tem wówczas tak szczególnie, ładnem mieście, sprawiedliwie zwanem Atenami Polski. Ze szkół rozlicznych, wojewódzka liczyła wówczas największą liczbę uczniów; ludność męska Kalisza, przewyższała żeńską, o jakie dwa tysiące; z tego powodu kobiety były tam bardzo cenione, nawet kiedy nie odznaczały się wielką pięknością. Z ugrzecznienia sławną była młodzież szkolna pocziwie kolebki mojej, i z łaciny słynną na obszar całego Królestwa; zawiązujemy to profesorowi T., gorliwemu nauczycielowi, nigdy nie przemawiającemu do uczniów swoich inaczej, jak czystem cyferońskim narzęciem, i umiejącemu tak wyraźnie i serdecznie przemawiać, że każde z jego słów znalazło echo w sercach naszych, i towarzyszyć im będzie aż do ostatniego tchnienia, co synom jego zjednało mnóstwo przyjaciół na całe życie.

Niel Polaków o brak wdzięczności obwiniać nie można, ale też szereg ich dobrodziejów nie jest licznym.

(Dalszy ciąg nastąpi).

waną duszę swego ukochanego wychowanka,... fałszywa skrucha Dalili i pety sztucznej pokory wierzemy powrót jej na uczciwą drogę, gdnie wieńczył ten pierwszy debiut, z którego pani O. wyszła zwycięsko, pomimo, że mnożo okoliczności, zdawało się przeciw niej sprzyjsać.

Do tego sprzyjszenia należał bezwiednie nawet sam autor sztuki, kazać bohaterce kończyć swą rolę już w przedostatnim, t. j. piątym akcie, przez co pozabawił ją nawet tych znaków zadokolenia, w jakich, wychodząc z teatru, i *gwełfy* i *gibeiny*, to jest *sadowoleni* i *niesadowoleni*, na jednym zwykłe schodzą się polu: tamci w uznaniu zasługi, ci w objawie ukontentowania, że już prawie spać iść mogą.

Trudna rola Carniolego i trudniejsza jeszcze Rossweina, odegraniem były wybornie przez pp. Trapsz i Kopczeńskiego. Ze pierwszy wywiązał się należycie z zadania, to nie dziwota... wszakże to żołnierz nie dzisiejszy, nie w takich on był batalijach i wychodził z nich niedrażniony... ale że bardzo młody jeszcze wiekiem p. Kopczeński, w paru zaledwie dniach występując potrafił sumienie fantastyczną postać orlecia ze złamanem skrzydłem, i oddał ją wcale poprawnie, to już do rzadziej zdarzających się w dziedzinie sceny faktów zaliczyć musimy. Kierowany pracą i miłością dla sztuki, pan Kopczeński daleko zająć może, jeżeli znajdzie w sobie dość siły dla odpychania zdradzieckich poszeptów miłości własnej i zarozumienia, które już niejedną szlachetną latość w samym związku zniszczyły.

Ożywione po miejscach publicznych zebrań, sądy o pierwszym występie pani Otrembowej, były przyczyną, że na drugi, t. j. na Andreę (Sardou) rozciekawiona publiczność zebrała się liczniej niż zwykle.

Wieczór ten stanowczo przeważał kołyszającą się w niektórych umysłach szalę, na stronę artystki. Oklaskom pełnym zadowolenia, a nawet zapamię, nie było końca, inicjatywę zaś do nich dawali przeważnie ci właśnie, którzy „Dalię” tak surowo sądzili. Chcieli widocznie zatrzeć ślady swej niesprawiedliwości i błędnego poglądu.

Tkliwe kochająca niewiernego męża, kobieta cnotliwa i zenna, połykająca w zamian za miłość żyz boleści i liczne upokorzenia, Andrea we wszystkich sercach znalazła ciepło współczucia. Rola ta stała się tryumfem artystki, co najlepiej w tem się uwidoczniło, że pomimo spóźnionej nocnej pory, widom opuszczającym teatr, zaś było na ten raz z nim się rozstawać i przerywać szereg tak błogich, tak przyjemnych wrażeń.

Ale bo też tym razem, wszystko się na to składało, i wybór sztuki, i obsada jej, i wszystkie inne tak grube, jak drobniejsze akcesoria.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Różne wiadomości.

== Bardów na podgórzu karpackiem, w Wielki Poniedziałek zgorzał prawie ze szczytem. Starożytne to miasto posiadało wiele zabytków budowniczych z dawnych wieków. Katedra z początku XII wieku, ocalała wewnątrz, dzięki gorliwości swego proboszcza, ale spalił się na niej dach zupełnie i wieża ruina. W ogóle zgorzał to blisko 200 domów, a między nimi niektóre, noszące ślady odległej starożytności.

== Jarosław Czermak, utalentowany malarz czeński, brat księżnej Jerzowej Czartoryskiej, zakończył w tych dniach życie w Paryżu, przeżywszy lat 46.

== Z Paryża donoszą o morderstwie spełnionem wczoraj tygodnia wśród dnia białego w pewnym sklepie przy ulicy 8-go Łazarza, w jednej z dzielnic arystokratycznych. Właściciel tego sklepu, antykwaryusz Martin, przychyliwszy niedostatkim, powiódł zbrodniczą myśl, zaproszenia do swego zakładu, jednego z woźnych, zajmujących się inkasowaniem należności dla firmy handlowej „Société Générale”, i zamordowania go tam, w celu odebrania mu pieniędzy.

Dla wykonania tego zamiaru, czatował od rana na pierwszym lepszym ze wspomnianych woźnych, spieszących z pieniędzmi do biura „Société Générale” znajdującego się przy ulicy Provençe. Około godziny trzeciej po południu prze-

chodził właśnie woźny Sebast, którego Martin zaczął, prosząc go o wymianę 1,000 franków. Sebast uprzejmie zadosyćczynić prośbie, wstąpił do sklepu zbrodnicarza, i zajął się wyliczeniem zadanej kwoty. Kiedy już 800 franków leżało odliczonych na stole, Martin z zasadzki rzuciwszy się na swoją ofiarę, zadał jej pięć pchnięć sztylblem.

Sebast upadł na ziemię, ale nagle zerwawszy się na nogi, wybiegł na ulicę, wołając o pomoc. Sztylęt tkwił jeszcze w jego piersiach, gdy go spostrzeżono. Przechodnie zanieśli go natychmiast do pobliskiej apteki, gdzie wkrótce Bogu ducha oddał.

Zbrodnicarza, który ratować się chciał ucieczką, ścigał tłum uliczny i zdołał go przytrzymać. Przy śledztwie i badaniu, zachowywał się on dosyć obojętnie, gdy go jednak sprowadzono do trupa, rozplakał się i padłszy na kolana, błagał zmarłego o przebaczenie. Sebast miał przy sobie 18,000 franków, które zarząd „Société Générale” ofiarować zamierza rodzinie zamordowanego, po zostającej bez żadnej opieki.

== Czytamy w „Echu”, że w maju przybywa do Lwowa na dłuższy, bo całonocny pobyt, Jan Matejko, który przyjął zamówienie Wydziału krajowego wymalowania do galerii, mającej być umieszczoną w nowym gmachu sejmowym, portretu byłego marszałka krajowego, a obecnie namiestnika Galicji, hr. A. Potockiego. Mistrz malarstwa naszego ochłonął już nieco z boleści, doznanej po stracie córki Reginy i pracuje, jak dawniej, nad wykończeniem arcydzieła swego „Bitwy pod Grunwaldem”. Lwów przygotowuje Matejce przyjęcie uroczyste, które wyrwana, jeżeli nie wytrwonią, to serdecznością, temu, które mu przygotowali warszawianie, a spodziewamy się, że pobyt Matejki wypłynie niemało na ożywienie i obudzenie z apatii grona miejscowych artystów.

Przegląd polityczny.

Pomimo tylu od kilku dni wiadomości, a raczej gotosłownych zapewnień pokojowych, przygotowania wojenne nie ustają, nie zmniejszają się nawet. Turcy, za przykładem Anglików krążąją się bardzo żywo; w Konstantynopolu panuje silny ruch militarny. Organizacja armii, mającej bronić tego miasta, jest na ukończeniu. Gwardja obywatelska dostała polecenie wzmożenia swoich zwykłych ćwiczeń. Sultán codziennie odbywa przeglądy wojsk i osobiście bierze udział w radach wojennych.

Stawna ze swego turkofilstwa „N. Fr. Presse” wiedeńska, wspomina o telegramie prywatnym, odebrany z finansowych kół londyńskich, który poprostu oświadcza: „układ polityczny między Anglią i Rosją uważać trzeba jako zawarty.

„Wiadomość powyższą”, pisał „N. Fr. Presse”, otrzymaliśmy ze źródła, które utrzymuje ciągłą łączność z rządowymi kółami angielskimi; zresztą brzmi ona zbyt kategorycznie, żeby można było zbyć ją milczeniem, chociaż, co prawda, ani przypuszczamy, żeby rzeczy mogły zająć tak daleko.” Ze misją hr. Szwałowca może wypaść pokojowo, pragniemy wierzyć, ale jest to tylko możliwość, nie zaś pewność. Wszakże nie wiemy nawet, z czem właściwie hrabia pojechał do Petersburga. Jeżeli tylko te propozycje angielskie powiódł z sobą, które margrabia Salisbury kilkakrotnie zaakceptował, to nie widzimy powodu do wzrostu nadziei pokojowych. Nie zaś nie upoważnia nas do przypuszczenia, iż gabinet St. James obniżył ton swoich wymagań. Jedyna korzyść obecnego położenia względem sytuacji, dajmy na to, przedtygodniowej, polega na tem, że Anglia może nareszcie sformułować ściśle swoje projekta wschodnie, rozwijać punkt po punkcie zarzuty przeciw traktatowi, czego się Rosja domagała. Hr. Szwałowca, być może, wiezie z sobą taki spis zarzutów, bo bez niego żadne porozumienie dotąd nie było możliwe. A ponieważ hr. Beaconsfield nie chciał do tej pory nie sformułować, rezerwując całej Europie prawo orzekania o traktacie, jeśli więc na tym punkcie ustąpi, to słusznie zbudzić się mogła nadzieja, że porozumienie jest możliwe. Dodajemy jednak że zarówno do przypuszczenia, jak wszelkie inne, dotyczące misji hr. Szwałowca, jest tylko domysłem.

W „Berl. Boer. Courier” spotykamy ciekawą depeszę z Petersburga: „Wymagania, które hr-

Szuwałow zakomunikuje jako warunki ze strony Anglii, są następujące w głównych zarysach: oddanie Turcji Karsu i Batumu, zapewnienie zupełnego połączenia między wschodnią, a zachodnią połową państwa tureckiego i przyznania Turcji prawa utrzymywania załogi w twierdzach nad Dunajem. Wiadomość ta jest autentyczną.”

Telegramy.

Berlin, 11 maja. Dziś o godzinie wpół do czwartej, podczas gdy Cesarz Wilhelm powracał ze spaceru do pałacu wraz z Wielką Księżną Badeńską ulicą zwaną „pod Lipami”, dano do niego kilka strzałów z rewolweru. Strzały chybiły. Złoczyńca pojmany.

Przed pałacem cesarskim tłum ludu wyraża z zapamię swe sympatie. Postowie, ministrowie i generałowie składali Cesarzowi powinszowania. Cesarz dwukrotnie ukazał się ludowi.

Osobistość, która pokusiła się na życie cesarza, ma być czeladnik blacharski z Lipska, Emil-Henry-Max Hoedel vel Lehmann. Zaprowadzono go do najbliższego biura policyjnego, gdzie ma się odbyć pierwsze przesłuchanie. W mieście wiele domów przybrano już w chorągwie. Przed pałacem królewskim liczne masy ludu bezustannie wydają okrzyki na cześć cesarza.

Dokuczliwy i uporczywy katar,

a nawet dychawica, daje się najczęściej zupełnie usunąć zayawiaiem przy każdym obiedzie i wieczery od dwóch do trzech kapsulek smotowych Guyot'a; o prędko doznanej uldze niema co mówić. Często tamuje rozwinięcie się zdeklorowanych już sucoot, a czasem je goi, bo nie dopuszcza pęknięcia wrzodów, gruczołów, a tem samem przędy przeprowadza cierpiącego do zdrowia, aniżeli się nawet spodziewać można. Tak rozpozwiecznione i tanie lekarstwo, bo koszt dzienny nie przenosi od 4 do 5 kop., dla swojej szybkiej skuteczności samo z siebie się poleca; uwalnia nadto od użycia różnych ziół, syropów i t. d.

Originalne kapsułki Guyot'a mają na etykietach nazwisko wynalazcy trzema trzema kolrami wydrukowane, na co uważać należy, ażeby się uchronić od naśladowanych. 156—4

STACJA METEOROLOGICZNA W KALISZU.

Godzina 8 rano.

Miesiąc	St an	Reasur stopnie	Barometr Millimetr	Wiatr	Pogoda	Uwagi
Maj						
Dnia 13	Sredniej temperatur. Punktu rosy Różnica Hygrometr 40%	+ 10° 1,4 11,4	757,5	Pd. Pd. W. mierny	Niebo czyste.	pogoda
Dnia 14	Sredniej temperatur. Punktu rosy Różnica Hygrometr 52%	+ 10,5 2 8,5	756	Pd. Pd. W. mierny	Niebo czyste.	pogoda

W. Ehm.

Ogłoszenia.

Wychowanka Instytutu Maryjskiego w Warszawie polka z wyższem wykształceniem, posiadająca języki: franczński, rosyjski i niemiecki, oraz patent konserwatorium warszawskiego na nauczycielkę muzyki, poszukuje miejsca nauczycielki. Oferty składać proszę pod adresem K. K. w Koninie u W-go Rewizora akcyzowego Hotodnego. 197-3-1

Mam zaszyt zawiadomienie srobowną publiczną i w m. Błazkach mam do sprzedania różne gatunki

skopów i macior
do chowu, tudzież
wołów roboczych
młodych sztuk 40, po przystępnych cenach. Chęć kupna mający raczy się zgłosić do **D. Jedwabna** w Błazkach.

200 2-1

APTEKA A. RZĄCZYŃSKIEGO W KALISZU

przy ulicy Warszawskiej, wprost poczty
zawładania niniejszem, iż nadeszły wody mineralne naturalne, świeże, tegorocznego czerpania i w następstwie sprawowane będą. Jak lat ubiegłych, na żądanie dla osób biorących w okolicę, jakoteż od drugiej połowy maja wydawane będą w parku codziennie z rana od godz. 6 ej w altanie idąc wprost z ulicy Łazienniej, dla żyjących używać kuracji tutaj w miejscu, przy-
czem także przyrządzana będzie i serwatka, na co zamówienia przyjmuje też apteka, nadmienając, że należytość przy użyciu wód uiszczana ma być tygodniowo z góry.

201-3-1

A. Rzączyński
magister farmacji.

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH W SOLCU,

(gub. Kielecka, pow. Stąpucki), otwartym zostanie w r. b. dla publiczności z dniem 20 maja; leczy reumatyzm, sparaliżowania, skrofuty, choroby skórne, nerwobóle, zaważony przysięt, chrończone katary i t. p.

Zakład zaopatrzony jest we wszystko, co nie-tylko do skutecznej kuracji przynieść się, ale nad to pobyt kilkotygodniowy uprzyjemnić może. Na sezon nadchodzący łązienki i ogrody rozszerzone zostały. 199-6-1

Mam zaszczyt donieść do wiadomości szanownej Publicki, iż do apteki mojej, mieszczącej się w rynku pod № 11 vis a vis odwachu, nadeszły świeży transport

WÓD MINERALNYCH

naturalnych tegorocznego czerpania. Apteka tak jak i w roku zeszłym wyrabia na żądanie wody mineralne sztuczne i **Kumys**. 194-12-1

A. BRYNDZA.

Z dniem 1-go czerwca r. b. osiedlamy się w Błaskach i podejmujemy się wszelkich repara-
cji tak przy

lokomobilach, młocarniach parowych, gorzelniach,

jako też reparaacji maszyn rolniczych wszelkiego rodzaju i dostarczamy ostatnich we wszystkich gatunkach po cenach niższych.

187-3-2

Bracia Waniek.

Jest do sprzedania

Folwark KUCHARY BOROWE

położony w gubernii kaliskiej powiecie konińskim, odległy od miasta Rychwa 3/4 mili, od miasta Konina mila jedna, nad szoszą rozległości 727 mórg miary nowopolskiej, w tem lasu 250 mórg, odpowiednia ilość łąk, grunt w wigłowej części pszenicy, reszta żytni pierwszej klasy. Budowie w należytym stanie, inwentarz żywy i martwy kompletny. Nabyć można pod bardzo korzystnymi warunkami, w szacunku petra się pożyczka towarzystwa kredytowego ziemskiego, wypłata zaś części szacunku może być rozłożona na dogodne raty. Bliższa wiadomość na miejscu w zarządzie dóbr Kuchary Borowe lub w kancelarii Daniela Zawadzkiego adwokata w Kaliszu. 144-3-3

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

B. MARION

w Warszawie, ul. Żabia Nr. 4,
pałac hr. Ord. Zamojskiego,

cenę umiarkowaną — robota staranna. 154-6-6

KAPIELE SOLANKOWE KOENIGSDORFF-JASTRZEMB

otwarcie sezonu 15-go Maja,

pobyt miły i tani. Urządzenie z komfortem. — Od Stacji Petrowic (stacja kolei połu. Ferdynanda) Rybnik i Ratibor najkrótsza droga. Bliższe szczegóły udziela Inspekcja Kapieli, von Groeling.

FABRYKA MACHIN M. OSTROWSKIEGO W KOLE,

podejmuje urządzenie gorzelni i tym podobnych zakładów, tożsamo zaprowadza wszelkie żądane zmiany i co tylko w zakres mechanicznych robót wchodzi jest w możności wykonać. 148-5-2

OLEJODRUKI.

Zaopatrzysz nas

SKŁAD OBRAZÓW

w znaczną ilość olejodruków wszelkiego rodzaju, sprzedajemy takowe

o 30% NIŻEJ CEN WARSZAWSKICH

Dla dogodności kupujących, rozkładamy płaty na raty miesięczne i odstawiamy zakupione obrazy bez wszelkich kosztów na miejsce przeznaczenia.

Fingerhut i Lubelski,
księgarnia i skład obrazów, ulica Wrocławska № 154. 184-2-2

Od 1-go lipca r. b. jest do wynajęcia

LOKAL

na parterze w domu SS-row Bilezyńskich № 96 przy ulicy Marjańskiej, składający się z 3 pokoi nisz i kuchni. O cenie dowiedzieć się można w księgarni Grabowskiego. 192-2-2

Niniejszem mam honor za-
wiadomić sz. Publiczność,
iż rozpocząłem z dniem dzisiejszym
NAUKĘ KROJU
i krawieczyzny damskiej, i udzielam
takową po cenach przystępnych. —
Mieszkać w domu p. Kempner na
3-m piętrze.
J. Nowok.
krawiec dąbski b. krajczy u
171-3-3 u p. Gross.

Wyjeżdżając na kurację do
Ciechocinka z dziećmi, boną
i służącą, pragnęłabym zabrać z sobą kilkoro
dzieci lub starszych panienek z zapewnieniem
troskliwej opieki. Wiadomość o warunkach po-
wziąć można u D-ra Merkla w Kaliszu, u D-ra
Kosztulskiego w Koniinie i u mnie w Kole. Omie-
szkaniu mojem dowiedzieć się można w cukierni
p. Widta w Kole. 191-3-2

STROJENIE i naprawa fortepianów Stanisław Grabowski

fortepianista z Warszawy, zajmujący się specjal-
nie strojeniem i korygowaniem fortepianów, ma
zamiar osiedlić się w Kaliszu. Przyjazd swój jed-
nak czyniąc zależnym od odpowiedniej liczby
fortepianów, których strojenie będzie mu powie-
rzonem, uprasza szanownych interesantów o ła-
skawe składanie adressów i zapotrzebowania na
ręce pp. Porowskiego naucz. szkoły realnej, i
Drobniewskiego nauczyciela muzyki, oraz w ek-
spedycji „Kaliszanina“. Ostateczny termin do
poostawiania adressów naznacza się do 5-go
Jana. 140-9-8

Poszukiwana jest

dzierżawa majątku ziemskiego

od 12—17 włók rozległości, w glebie pszennej
i żytniej, od 5-go Jana r. b. lub później. Dzier-
żawa ta pożądana jest w powiecie stupeckim lub
konińskim. Właściciele ziemscy mający takową
raczą nadesłać adressa z warunkami do G. Sy-
dowa w Koszutach p. Stupęc. 193-3-3

Uczeń
z świadectwem u-
kończonych naj-
mniej 4-ch klass
kursu przepisane-
go dla gimnazjów, mo-
że każdego czasu
znaleźć miejsce na korzystnych wa-
runkach w aptece w mieście Stupcy.
Bliższych szczegółów udzieli się na miejscu. 174-6-2

Niżej podpisany przejąwszy wyłączną sprzedaż na
Królestwo Polskie

BISCUITÓW

fabryki

BLICKHAN ET ROBINSON

w Petersburgu,

ma zaszczyt zawiadomić panów handlujących, iż
przyjmuje zamówienia i wykonuje takowe w naj-
krótszym czasie, mniejsze zaś partje sprzedaje
na miejscu.

Biscuits pomienione odznaczają się dosko-
nałym smakiem, pięknością wyrobu i niezwykłą
trwałością, w czem nieustępując angielskim, są
od takowych jednakoż **znacznie tańsze.**

Jakób Bein,

97-10-9 w Warszawie, ul. Senatorska № 22.

URZĘDNIK GOSPODARCZY

który 7 lat praktykował w wzorowych gospodar-
stwach w Księstwie Poznańskim, obecnie w miej-
scu jako **ekonom**, szuka posady od 5-go Jana
r. b. w Królestwie Polskiem; bliższa wiadomość
w ekspedycji „Kaliszanina“. 198-4-1

Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I E	S ł o ũ c a				D n i a				K a l i s z y c a			
	Wschód		Zachód		Długość		Przybyło		Wschód		Zachód	
14 Maja	g. 4	m. 11	g. 7	m. 42	g. 15	m. 31	g. 7	m. 48	g. 8	m. 33	g. 2	m. 37
15 "	4	10	7	43	15	34	7	51	we dnie		2	54
16 "	4	8	7	45	15	37	7	54	8	33	3	14